

Wizyta klasy 2a na Majdanku



18.06.2021 roku klasa 2a, wraz z wychowawczynią Ewą Wroną, zwiedziła muzeum na Majdanku.

Na początku przewodniczka opowiedziała nam o powstaniu obozu koncentracyjnego, następnie przeszliśmy tzw. czarną drogą, którą wchodzili do obozu nowoprzybyli więźniowie. Prowadziła ona do sektora drugiego, w którym znajdowały się łaźnie i komory gazowe. Poznaliśmy tu historię obozu na Majdanku oraz innych obiektów z terenu Lublina, związanych z męką ofiar III Rzeszy Niemieckiej.

Na wystawie pt. „Shrine” zobaczyliśmy instalacje artystyczne, upamiętniające ofiary tego miejsca. Ogromne wrażenie zrobił na nas barak, w którym znajdowały się buty Żydów, zamordowanych podczas akcji „Reinhardt”. Po wyjściu z baraku, w ciszy, udaliśmy się do ostatniego budynku w sektorze drugim. Dzięki wystawie, która się tam znajdowała, dowiedzieliśmy się więcej o życiu codziennym przebywających tu osób, a także wysłuchaliśmy fragmentów ich poruszających historii i zobaczyliśmy nieludzkie warunki, w jakich mieszkali i pracowali więźniowie. Przewodniczka opowiedziała o ich wyczerpującym harmonogramie dnia oraz ucieczkach i tym, jak próbowano im zapobiec.



Ostatnim odwiedzionym przez nich budynkiem było krematorium. Tu na wejściu widać stół do sekcji zwłok, usłyszeliśmy też o masowych egzekucjach i o przedwojennych losach pracowników obozu. Po wyjściu z budynku przewodniczka opowiedziała nam o ich masowej

egzekucji z dni 3, 4 i 5 lipca 1942 roku podczas wspomnianej wcześniej akcji „Reinhardt”.

Na koniec przeszliśmy pod trzecią część Pomnika Walki i Męczeństwa. Zobaczyliśmy tam potężną ilość ludzkich prochów, złożonych pod symboliczną, półkolistą kopułą.



„Nie bądź obojętny, bo jeżeli nie, to się nawet nie obejrzycie jak na was, jak na waszych potomków, jakieś Auschwitz nagle spadnie z nieba” – mówił Marian Turski w 75. rocznicę wyzwolenia obozu w Auschwitz.

Zwiedzając to wyjątkowe miejsce, poznaliśmy realia życia więźniów – ofiar hitlerowskiej maszyny śmierci.

Była to jednak 3-godzinna lekcja nie tylko historii, ale też czas refleksji nad dobrem i złem w świecie nam współczesnym, bo – jak się dowiedzieliśmy – skoro budzący postrach kierownik komanda, zajmującego się paleniem ludzkich zwłok, Erich Muhsfeldt przed wojną był piekarzem, a znana ze swej bezwzględności Hermina Braunsteiner, która osobiście torturowała i uczestniczyła w zamordowaniu tysięcy kobiet i dzieci – była pielęgniarką, to trudno nie zadać sobie pytania, o granice, które ci ludzie krok po kroku w sobie przekroczyli...

Przed powrotem zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie przy cytacie, nad którym dyskutowaliśmy: „Los nasz dla was przestroga”.





Jadwiga Konopka, klasa 2a

fot. Ewa Wrona